

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2022r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2022r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko (...) SA z siedzibą w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 28 czerwca 2021r.,

sygn. akt I.C.468/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w pkt 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.726,56zł (jeden tysiąc siedemset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 lipca 2019r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;

b) w pkt 3. kosztami postępowania obciąża w całości pozwanego, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu przy ustaleniu wynagrodzenia pełnomocnika powoda na poziomie stawki minimalnej opłaty;

II. w pozostałej części oddala apelację,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 650,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 8.07.2019r. powód K. W. wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) SA z siedzibą w Ł. kwoty 7.751,26zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że w kolizji drogowej z 9.08.2018r. uszkodzony został samochód C. (...) należący do G. J.. Pojazd sprawcy objęty był ubezpieczeniem OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił poszkodowanej odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe w kwocie 1.877,68zł. Odszkodowanie zostało zaniżone, gdyż kwota niezbędna do przeprowadzenia naprawy powypadkowej pojazdu jest wyższa o 7.330,89zł, na dowód czego powód przedstawił sporządzoną na jego zlecenie kalkulację naprawy. W dniu 5.10.2018r. poszkodowana zawarła z powodem umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której zbyła na jego rzecz wierzytelność o odszkodowanie. Powód dochodził w związku z tym zasądzenia od pozwanego kwoty 7.330,89zł jako dopłaty do odszkodowania wypłaconego

poszkodowanej oraz kwoty 420,37zł stanowiącej skapitalizowane odsetki od tej kwoty za okres od 9.09.2018r. do 4.07.2019r.

W dniu 8.10.2019r. wydany został przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględniono żądanie pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenie powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego odszkodowanie wypłacone przez niego w postępowaniu likwidacyjnym jest adekwatne do szkody właściciela pojazdu i wyczerpuje w całości roszczenia związane przedmiotowym zdarzeniem, a przyjęcie wyższej wysokości szkody byłoby uzasadnione tylko na podstawie dokumentów (faktur VAT czy rachunków) odzwierciedlających koszty rzeczywiście poniesionej naprawy powypadkowej pojazdu (o ile do niej doszło) po ich zweryfikowaniu przez biegłego pod kątem związku ze zdarzeniem.

Wyrokiem z dnia 28.06.2021r., sygn. akt I.C.468/20 Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.021,89zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11.07.2019r. do dnia zapłaty, 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie, 3) kosztami procesu obciążył strony stosunkowo, a mianowicie powoda w 22/100 częściach a pozwaną w 78/100 częściach, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając go w pkt 2. i 3. oraz zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego w postaci:

a) art. 327¹ k.p.c. poprzez: brak uzasadnienia prawnego, na podstawie którego Sąd I instancji przy wyrokowaniu zdyskredytował zasadę wypłaty pełnego odszkodowania - brak podstawy prawnej, a także brak wskazania na jakiej podstawie Sąd odliczył podatek VAT, oddalając w tej części powództwo, pomimo że: poszkodowana była i jest konsumentką, nie prowadzi działalności gospodarczej, nie jest płatnikiem VAT i nie może tym samym dokonywać odliczenia podatku, a powołane orzeczenia dotyczą możliwości umniejszenia odszkodowania o podatek VAT w takim stopniu, w jakim poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy, nadto brak wskazania obowiązków jakie spoczywają na poszkodowanym, a jakie spoczywają na pozwanej celem zminimalizowania rozmiarów szkody i brak należytego uzasadnienia co do braku konieczności modyfikacji wysokości skapitalizowanych odsetek przy zmodyfikowaniu przez Sąd I instancji kwoty głównej, pozostającej w ścisłym związku z określonymi kwotowo odsetkami;

b) art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. poprzez jego wadliwe zastosowania z powodu wydania wadliwego wyroku (sprzeniewierzenie się zasadzie wyniku procesu w orzeczeniu o kosztach),

2) naruszenie prawa materialnego w postaci:

a) art. 361 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. oraz art. 3 k.c. poprzez naruszenie zasady wypłaty pełnego odszkodowania i uznania, że w związku z brakiem posiadania faktur przez poszkodowaną oraz naprawy pojazdu zasadna jest wypłata jedynie odszkodowania w kwocie netto, podczas gdy towarzystwo ubezpieczeniowe zobowiązane jest do wypłaty pełnej kwoty odszkodowania, tj. także z VAT bez względu na to, czy poszkodowany naprawił samochód w całości albo części albo nie naprawił go w ogóle;

b) w uzasadnieniu apelacji – art. 482 § 1 k.c.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego dodatkowej kwoty 1.729,37zł z ustawowymi odsetkami od 11.07.2019r. do dnia zapłaty oraz zwrotu pełnych kosztów procesu za

postępowanie przed Sądem I instancji według norm przepisanych, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, a zatem niniejsze uzasadnienie zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w przeważającej części, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty były trafne.

Nie ma w szczególności racji apelujący zarzucając naruszenie art. 327¹ k.p.c. (pomijając już nawet zagadnienie, czy to ten przepis, a nie art. 328 § 2 k.p.c. znajdował w sprawie zastosowanie, a to z uwagi na datę wszczęcia procesu i treść art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4.07.2019r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2019/1469 ze zm.). Niezbędnymi elementami uzasadnienia wyroku są wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej) oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Wymogi te spełnia uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego, w szczególności w uzasadnianiu tym zawarto wyjaśnienie przyczyn częściowego oddalenia roszczenia głównego (s. 10 uzasadnienia) i roszczenia o odsetki (s. 11 uzasadnienia). Jeżeli natomiast Sąd popełnił błędy w zakresie wykładni czy stosowania przepisów prawa procesowego oraz materialnego, mogło to być przedmiotem odpowiednich zarzutów apelacji.

Odnosnie do szkody w pojeździe:

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni pojęcia szkody, o którym mowa w art. 361 § 2 k.c., jako różnicy między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie (por. także np. wyrok SN z 7.08.2003r., IV CKN 387/01). W konsekwencji Sąd Rejonowy zasadnie stwierdził, że w odniesieniu do tzw. szkód komunikacyjnych szkodą jest różnica wartości pojazdu w stanie sprzed i po jego uszkodzeniu czy zniszczeniu.

Oznacza to, że odszkodowanie przysługujące poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń na podstawie art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 805 k.c. i art. 822 § 1 k.c. ma mu zapewnić naprawienie szkody czyli przywrócenie pojazdu do stanu i tym samym do wartości sprzed zdarzenia. Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia, czy poszkodowany naprawił pojazd, gdyż przysługuje mu roszczenie o naprawienie szkody, a nie roszczenie o zwrot kosztów naprawy (por. uchwałę SN z 15.11.2001r., III CZP 68/01, publ. OSNC 2002/6/74 i uchwałę (7) SN z 17.05.2007r., III CZP 150/06, publ. OSNC 2007/10/144). Odszkodowanie powinno przy tym obejmować niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pozwalającej na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, a więc do stanu, który pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, trwałości, wyglądu estetycznego itp.) będzie odpowiadał stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Zasada ta znajduje zastosowanie niezależnie od tego, czy ustalenie wysokości odszkodowania następuje na podstawie faktur, czy kosztorysu, a zatem przy konstrukcji żądania pozwu można posłużyć się każdą z tych metod, niezależnie od tego, czy doszło już do naprawy, a rzeczą sądu jest odpowiednia weryfikacja i selekcja kosztów (rzeczywistych lub hipotetycznych) na podstawie zobiektywizowanych kryteriów z perspektywy kosztów celowych i ekonomicznie uzasadnionych (por. postanowienie SN z 7.12.2018r., III CZP 51/18, publ. OSNC 2019/9/94).

W niniejszej sprawie powód (nabywca wierzycelności przysługującej poszkodowanej) domagał się ustalenia wysokości tak rozumianej szkody metodą kosztorysową przez oszacowanie kosztów naprawy powypadkowej pojazdu. Pozwany z kolei podnosił, że jeżeli doszło do naprawienia pojazdu powinno się ustalić odszkodowanie w oparciu o rzeczywiście poniesione koszty i w tym kierunku było prowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe. Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji, faktyczny koszt naprawy nie pozostawał bez znaczenia przy ustalaniu wysokości odszkodowania. Odszkodowanie pełni przecież funkcję kompensacyjną, co oznacza, że powinno ściśle

odpowiadać wysokości szkody – nie powinno być niższe od tej wysokości, tak że nie rekompensuje całej szkody, ale i nie powinno być od niej wyższe i stanowi źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (tak również SN m.in. w uchwale z 22.04.1997r., III CZP 14/97, publ. OSNC 1997/8/103 czy wyroku z 16.01.2002r., IV CKN 619/00). Może zatem, w okolicznościach konkretnej sprawy, dojść do obniżenia odkodowanie ustalonego kosztorysowo, jeżeli zostanie ustalone, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, gdyż np. skorzystał on z usług naprawczych w warunkach promocyjnych, a więc poniesione przez niego koszty naprawy są niższe niż koszty przeciętne ustalone w kosztorysie (por. uwagi w uzasadnieniu cyt. już postanowienia SN z 7.12.2018r., III CZP 51/18).

Sąd Rejonowy ustalił, że w wyniku zdarzenia drogowego z 9.08.2018r. w pojeździe poszkodowanej doszło do szczegółowo opisanych na s. 2 uzasadnienia uszkodzeń i w późniejszym czasie został on naprawiony własnym staraniem przez syna poszkodowanej przy pomocy jego kolei, przy użyciu części używanych stanowiących zamienniki, kupionych przez Internet, a po wykonaniu naprawy pojazd został sprzedany jako sprawny. Wysokość odszkodowania Sąd Rejonowy ustalił natomiast metodą kosztorysową, na podstawie opinii biegłego, przyjmując I wariant naprawy, a więc przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu. Koszt naprawy wyniósł w tym wariancie 9.716,47zł brutto (7.899,57zł netto).

Rozstrzygając o zasadności powództwa Sąd Rejonowy uznał, że odszkodowanie należne powodowi jako nabywcy wierzytelności powinno być liczone jako kwota netto, gdyż poszkodowana naprawiła samochód we własnym zakresie, przy pomocy syna i jego kolegi, brak jest przesłanek pozwalających na uznanie, że pomoc świadczona przez kolegę miała charakter odpłatny, a nie koleżeński, nadto kupiono części używane przez Internet i nie przedstawiono rachunku, faktury bądź paragonu. Zdaniem Sądu Rejonowego tylko zapłata należności w oparciu o fakturę VAT uprawnia do uzyskania odszkodowania zawierającego kwotę podatku, gdyż w przeciwnym razie powód byłby bezpodstawnie wzbogacony o kwotę podatku VAT, która nie została odprowadzona.

Przy określaniu wysokości należnego odszkodowania Sąd Rejonowy zastosował więc rozwiązanie niejako „hybrydowe”, co należy ocenić jako podejście niewłaściwe. Sąd Rejonowy nie ustalił wysokości poniesionych przez poszkodowaną kosztów naprawy powypadkowej, nie ustalił też, że cena za zakupione przez nią części zamienne nie obejmowała podatku VAT (wskazał jedynie, że nie przedstawiono rachunku, faktury bądź paragonu), a nadto nie ustalił czy dokonana naprawa pozwoliła na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego (pod kątem stanu technicznego, trwałości, wyglądu estetycznego itp.). W tej sytuacji podstawą ustalenia wysokości należnego odszkodowania może być jedynie kosztorys, a rację ma apelacja podnosząc, że o tym, czy kwota odszkodowania powinna być kwotą netto, czy brutto decyduje wówczas status poszkodowanego, w szczególności to, czy poszkodowany może obniżyć należny podatek VAT o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy czy usług (por. uchwałę SN z 22.04.1997r., III CZP 14/97, publ. OSNC 1997/8/103). Podatek VAT ma charakter cenotwórczy, jeżeli na podstawie właściwych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu tym podatkiem (art. 3 ust 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy z dnia 9.05.2014r., o informowaniu o cenach towarów i usług, t.j. Dz.U. 2019/178). Jeżeli zatem wysokość odszkodowania ma odpowiadać kosztom naprawy powypadkowej pojazdu, to miernikiem wysokości odszkodowania ustalonego według cen kosztów naprawy będzie cena obejmująca podatek VAT, o ile poszkodowany nie jest podatnikiem tego podatku i nie przysługuje mu uprawnienie do dokonania stosownych odliczeń (por. cyt. już wcześniej uchwały SN w sprawach III CZP 68/01 i III CZP 150/06).

Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń, z których wynikałoby, że poszkodowana G. J. jest podatnikiem podatku VAT. Jeżeli jednak pozwany w ramach likwidacji szkody wypłacił jej odszkodowanie na podstawie kalkulacji w kwocie uwzględniającej podatek VAT (1.526,57zł netto + VAT = 1.877,68zł), to należy uznać, że zostało to poprzedzone stosownym wyjaśnieniem. Okoliczność ta na etapie rozpoznania sprawy w I instancji była zresztą bezsporna, a twierdzeniom apelacji, że poszkodowana jest konsumentem, nie prowadzi działalności gospodarczej i nie jest podatnikiem podatku VAT pozwany nie przeczył, co pozwala uznać je za przyznane (art. 230 k.p.c.).

Odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe wynosiło zatem 9.716,47zł i po uwzględnieniu kwoty wypłaconej już przez pozwanego (1.877,68zł) dawało to niedopłatę w wysokości 7.838,79zł. Dochodzone przez powoda roszczenie główne

o zapłatę kwoty 7.330,89zł było więc zasadne w całości (art. 321 § 1 k.p.c.). Sąd Rejonowy niesłusznie zatem w pkt 2. zaskarżonego wyroku oddalił powództwo w zakresie roszczenia głównego co do kwoty 1.309,-zł, zasądając na rzecz powoda w pkt 1. wyroku jedynie 6.021,89zł.

Odnosnie do odsetek za opóźnienie:

Sąd Rejonowy ustalił, że poszkodowana zgłosiła szkodę pozwanemu zakładowi ubezpieczeń 10.08.2018r., a decyzją z 4.09.2018r. pozwany przyznał jej odszkodowanie w wysokości 1.877,68zł. Pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił więc odszkodowanie w terminie wynikającym z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. 2022/621), wynoszącym 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie, ale ponieważ nieprawidłowo ustalił jego wysokość, popadł w opóźnienie w spełnieniu pozostałej części świadczenia pieniężnego należnego poszkodowanej. Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. poszkodowanej przysługiwały zatem odsetki ustawowe za opóźnienie.

W pozwie dokonano tzw. kapitalizacji odsetek od kwoty 7.330,89zł, zliczając ich wysokość za okres od 9.09.2018r. do 4.07.2019r., co dawało 420,37zł. Sąd Rejonowy oddalił powództwo w tej części, gdyż uznał, że roszczenie główne okazało się zawyżone, przez co wysokość roszczenia odsetkowego również była zbyt wysoka, a nie jest rolą sądu dokonywanie stosownej modyfikacji roszczenia za samą stroną. Po pierwsze jednak, Sąd Okręgowy ostatecznie uznał roszczenie główne za zasadne w całości, a po drugie, nawet gdyby tak nie było, to w ramach rozpoznania powództwa sąd pewien dokonać stosownego przeliczenia kwoty odsetek, przyjmując za podstawę wyliczeń prawidłową wysokość świadczenia głównego.

Powód popełnił błąd tylko o tyle, że nieprawidłowo ustalił datę początkową naliczania odsetek za opóźnienie. Skoro szkodę zgłoszono 10.08.2018r., to odszkodowanie powinno zostać wypłacone w terminie 30 dni, czyli do 9.09.2018r., ale ponieważ była to niedziela, termin przypadał na dzień następny czyli 10.09.2018r. (art. 115 k.c.). Stan opóźnienia nastąpił więc od 11.09.2018r. Odsetki ustawowe z opóźnienie liczone od kwoty 7.330,89zł za okres od 11.09.2018r. do 4.07.2019r. wynoszą 417,56zł, a nie 420,37zł. Ponad kwotę 417,56zł roszczenie o odsetki było zatem niezasadne. Na podstawie art. 482 § 1 k.c. powód mógł ponadto żądać odsetek od zaległych odsetek od wytoczenia o nie powództwa.

Wprawdzie pozew wniesiono 8.07.2019r. (art. 165 § 2 k.p.c.), ale w apelacji powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych z opóźnienie, zarówno co do roszczenia głównego, jak i co do skapitalizowanych odsetek, dopiero od 11.07.2019r., co oznacza, że w tym tylko zakresie zaskarżył wyrok Sadu Rejonowego.

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 1.726,56zł (1.309,-zł + 417,56zł) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11.07.2019r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako niezasadną.

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sprawy powodowała konieczność zmiany orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania. Ostatecznie powód był stroną wygrywającą niemal w całości, zatem na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd Okręgowy obciążył kosztami postępowania pozwanego. Na podstawie art. 109 § 2 k.p.c. ustalono wynagrodzenie pełnomocnika powoda na poziomie stawki minimalnej opłaty.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy również orzekł na podstawie 100 zd. 2 k.p.c. w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., obciążając nimi pozwanego, gdyż powód uległ tylko w minimalnej części swego żądania. Na tym etapie sprawy powód wyłożył opłatę od apelacji w kwocie 200,-zł i koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na 450,-zł (§ 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018/265). Pozwany winien zatem zwrócić powodowi koszty w łącznej wysokości 650,-zł.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk